

GLOBALNE INTERESY

Koszykówka i toalety

Prezesa wielkich firm po utracie pracy albo przejściu na emeryturę często inwestują w inne przedsięwzięcia lub poświęcają się własnym pasjom.

Steve Ballmer zapomniał już o Microsoftzie, w którym był dyrektorem generalnym. W 2014 roku, zaraz po odejściu z koncernu, ten jeden z najbardziej znanych menedżerów firm technologicznych na świecie i najbogatszych Amerykanów stał się właścicielem drużyny Los Angeles Clippers, którą kupił za 2 miliardy dolarów. Kolejne blisko 2 mld dol. wydał na budowę imponującej areny Intuit Dome w Inglewood w Kalifornii.

Jak pisze The Verge, już nie Windows, deweloperzy czy programiści zaprzętają uwagę byłego dyrektora generalnego Microsoftu. – Mam prawdziwą obsesję na punkcie toalet – powiedział Ballmer podczas otwarcia obiektu. – Toalety, toalety, toalety.

I rzeczywiście w górnej części Intuit Dome jedna przypada na 27 miejsc, co jest najlepszym wskaźnikiem w całej NBA. Mieści się tu także ośrodek szkoleniowy i biura biznesowe. Arena jest isticie bombastyczna. Zawiera gigantyczny ekran LED z wynikami, o powierzchni 44 000 stóp kwadratowych.

Ballmer uchodzi za postać ekscentryczną, zarażającą swoim entuzjazmem. W Microsoftzie potrafił podczas prezentacji wybiec na scenę i podskakując jak w transie aż do utraty sił, wykrzykiwać hasła na cześć firmy. Słyszal też z ostrych i kontrowersyjnych wypowiedzi, jak wtedy, gdy nazwał Linuxa rakiem.

Nie tylko Steve Ballmer po odejściu z korporacji realizuje swoje pasje. Travis Kalanick, wyrzucony z założonego przez siebie Ubera, sprzedał wszystkie swoje akcje i zainwestował w tzw. kuchnie duchów. Są one wynajmowane restauracjom

do przyrządzania posiłków rozwożonych potem do klientów. Dzięki temu nie muszą dzielić kuchni na przygotowywanie dań na miejscu i na dostawy.

W Polsce do takich menedżerów należy Michał Kiciński, który współtworzył CD Projekt i grę „Wiedźmin”. W 2010 roku odszedł z firmy, zachowując udziały. Ten 15. najbogatszy z Polaków z majątkiem 3,1 mld zł (według miesięcznika „Forbes”) zainwestował w startup, który wprowadził do sprzedaży Mudita Pure, minimalistyczny telefon bez internetu i aplikacji, ale za to z wyjątkowo niskim



Steve Ballmer potrafił podczas prezentacji wybiec na scenę i podskakując aż do utraty sił, wykrzykiwać hasła na cześć firmy

współczynnikiem promieniowania elektromagnetycznego SAR. Kiciński długo nie wytrzymał jednak bez gier. Niedawno stworzył spółkę Retrovibe, która wydaje gry indie. /© –rc



Rzecz
Innowacjach

„Partnerem kolumny jest Centrum Inteligentnego Rozwoju”

Jakość, innowacyjność, sukces – Nauka dla przetwórstwa

ROZMOWA

Chcemy włączyć w proces identyfikowania i rozwiązywania problemów użytkownika końcowego – mówi Dorota Konopacka, dyrektor Instytutu Ogrodnictwa – PIB.

Jak definiuje pani hasło „Nauka dla przemysłu”?

Nauka dla przemysłu to dla mnie rozwiązywanie takich problemów, które wskazał konkretny przedsiębiorca. Jako naukowiec mogę widzieć różne problemy jednostkowe, ale bezpośredni kontakt z przedsiębiorcą prawie na bieżąco zweryfikuje dany problem od strony rynkowej. To działa w dwie strony. Przedsiębiorcy wydaje się, że coś da się uprościć, bo to łatwe, i nie jest w stanie zidentyfikować zagrożenia – bo akurat w jakimś miejscu nie ma wiedzy eksperckiej, którą mają zespoły naukowe...

Infrastruktura B+R, która niebawem wzbogaci zasoby Instytutu Ogrodnictwa – PIB ukierunkowana jest na rozwój oraz innowacyjne technologie. Co będzie najważniejszym motorem napędowym, sercem CPPO?

Sercem obiektu będą dwie specjalistyczne hale technologiczne umożliwiające opracowywanie i wytwarzanie innowacyjnych produktów na bazie produktów ogrodnictwa. Pierwsza z nich, przystosowana dla produkcji szerokiej gamy soków, nektarów, przecierów i produktów zagęszczanych, oraz druga, do produkcji suszy owocowych i warzywnych. Aby lepiej poznać zarówno oczekiwania, jak i opinie rynku w odniesieniu do projektowanych produktów, w fizycznym sąsiedztwie działu technologicznego zaplanowano dział badań konsumenckich i sensorycz-

nych. Oprócz klasycznej pracowni badań sensorycznych w Centrum zaprojektowano specjalną przestrzeń warsztatową umożliwiającą bezpośredni kontakt różnych grup interesariuszy i sprzyjającą efektywnej komunikacji w formule Living-Lab (tzw. żywego laboratorium).

Czy formuła „żywego laboratorium” wzmocni innowacyjność sektora przetwórstwa owoców i warzyw?

Jestem przekonana, że to bardzo dobry rodzaj dialogu. Włączenie w proces identyfikowania i rozwiązywania problemu użytkownika końcowego to nie tylko szansa na lepsze rozwiązanie, ale też bardziej emocjonalne – w sposób pozytywny – postrzeganie wypracowanych rozwiązań. Niestety formuła ta w odniesieniu do przetwórstwa rolno-spożywczego, a w szczególności do rozdrobnionego sektora przetwórstwa owoców i warzyw, nie ma wypracowanych wzorców. W tym względzie skierniewickie Centrum Przetwórstwa będzie pionierem w popularyzacji tej formy współpracy między nauką a praktyką.

Czego mogą życzyć pani dyrektor?

Aby nasza oferta badawcza skierowana do środowiska naukowego i przemysłowego spotkała się z zainteresowaniem wielu podmiotów. Jesteśmy otwarci na wyzwania. Ambicją tworzonego Centrum Przetwórstwa Produktów Ogrodnictwa – inwestycji współfinansowanej w ramach I Osi priorytetowej RPO WŁ 2014-2020 ze środków EFRR jest, aby powstające tu innowacyjne produkty wyróżniały się wysoką jakością żywieniową i atrakcyjnością, przyczyniając się do zwiększenia konsumpcji warzyw i owoców. /©

Magnez zdetronizuje lit? Polska nadzieja elektromobilności

ENERGETYKA

Przedmiotem projektu było opracowanie technologii hybrydowego modułu zasilania, do którego budowy wykorzystano ogniwa litowo-jonowe oraz ogniwa magnezowo-jonowe, stanowiące innowacyjne rozwiązanie zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej.

Badania były finansowane w ramach projektu pt. „Hybrydowe moduły zawierające ogniwa magnezowo-jonowe jako źródła zasilania do elektromobilności”. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania 4.1 programu operacyjnego „Inteligentny rozwój 2014-2020”, poddziałanie 4.1.4 „Projekty aplikacyjne”, numer umowy: POIR.04.01.04-00-0105/17-00 i realizowany w ramach konsorcjum: Sieć Badawcza Łukasiewicz-Institut Metali Nieżelaznych Oddział w Poznaniu i spółka z o.o. Inżynieria Maszyn Klimatycznych i Urządzeń Specjalnych z Kaczk k. Cieszyńska. - Projekt o akronimie LIMAGION jest projektem otwierającym nowy rozdział w sektorze odwracalnych chemicznych źródeł prądu w naszym kraju do zastosowania w elektromobilności, zastosowań specjalnych, a także w przyszłości do budowy magazynów energii do OZE. Projekt wymagał dużego wkładu i zaangażowania zespołu projektowego w realizację prac badawczych, w trakcie których dokonywano optymalizacji składu, technologii wytwarzania ogniwa magnezowo-jonowego – ocenia kierownik projektu B+R ze strony Łukasiewicz-IMN Oddział w Poznaniu dr inż. Monika Osińska-Broniarz.

– Podjęte w projekcie działania badawcze stanowią odpowiedź na obecne oraz prognozowane trendy i problemy rynku, szczególnie pod kątem pojemności źródeł zasilania, zarówno dla elektromobilności, jak i elektroenergetyki. Nasze prace skupiają się na połączeniu ogniw w nowej technologii litowo-jonowej z jeszcze nowszą technologią ogniwa magnezowych. Stworzenie systemu nadzorującego pracę takiego układu jest dla nas ciekawym wyzwaniem – mówi inż. Dawid Volkmer, kierownik projektu B+R ze strony konsorcjanta spółki IMKiUS.

Sieć Badawcza Łukasiewicz-Institut Metali Nieżelaznych Oddział w Poznaniu od prawie 70 lat specjalizuje się tworzeniu nowych technologii w dziedzinie ogniw i akumulatorów zarówno do użytku cywilnego, jak i specjalnego zastosowania. Sieć Badawcza Łukasiewicz to trzecia pod względem wielkości sieć badawcza w Europie. Dostarcza atrakcyjne, kompletne i konkurencyjne rozwiązania technologiczne. Oferuje biznesowi unikalny system „rzucania wyzwań”, dzięki któremu grupa 4500 naukowców w nie więcej niż 15 dni roboczych przyjmuje wyzwanie biznesowe i proponuje przedsiębiorcy możliwe kierunki rozwiązania badawczo-rozwojowego. Angażuje przy tym najwyższe w Polsce kompetencje naukowców i unikalną w skali kraju aparaturę naukową. Co najważniejsze, przedsiębiorca nie ponosi żadnych kosztów związanych z opracowaniem pomysłu na prace badawcze. Potencjał Łukasiewicza skupia się wokół takich obszarów badawczych, jak: zdrowie, inteligentna mobilność, transformacja cyfrowa oraz zrównoważona gospodarka i energia. /©

Jak zdominować globalny rynek IT

OPROGRAMOWANIE

Chociaż polscy inżynierowie IT są bardzo dobrze postrzegani i cechują się wyróżniającą ich produktywnością, nie są w stanie zdominować globalnego rynku IT, wytwarzając końcowe elementy łańcucha produkcji oprogramowania, jak lokalne aplikacje biznesowe dużych korporacji czy wybrane produkty konsumenckie. Głównie amerykańskie podmioty zagospodarowały przestrzeń narzędzi do wytwarzania oprogramowania, zdobywając udział w przychodach z każdego projektu na świecie.

Polski Software House SdNcenter podjął to wyzwanie. Firma działająca na rynku od 2006 r. i dostarczająca innowacyjne oprogramowanie dla szpitali, sztucznej inteligencji dla wydobywania gazu z łupków czy też monitoringu dla największych korporacji rozpoczęła prace badawcze przy współpracy z NCBiR w ramach projektu „Opracowanie wieloplatformowej technologii pozwalającej na natychmiastową integrację modułów oprogramowania tworzonego w różnych językach programowania metodą runtime bridging” z dofinansowaniem na kwotę 2 031 190,00 PLN w ramach dotacji unijnych.

Projekt zakłada usunięcie barier pomiędzy wiodącymi językami programowania na świecie, wykorzystując zgłoszone do patentu innowacyjne podejście opracowane w Polsce. To tak, jakby całkowicie i natychmiastowo usunąć większość pro-

blemów z kategorii integracji oprogramowania, którego rynek szacuje się na ponad 300 mld dolarów. – Prototyp rozwiązania działa komercyjnie pod marką Javonet i jest wykorzystywany w wielu największych firmach z większości sektorów gospodarki, otwierając prostą drogę do dalszego skokowego wzrostu adopcji i przychodów – mówi członek zarządu i szef technologiczny Przemysław Ładyński.

– Nasza strategia krótkoterminowa to pokrycie możliwie największej liczby scenariuszy i technologii w ramach prac badawczych. W kolejnych krokach skupimy się na pozyskaniu publicznego kapitału do komercyjnego wdrożenia i promocji tej technologii u podstaw światowej informatyki, tak aby zachować na polskim rynku i w rękach rodzimych inwestorów, możliwie największą część udziału – podsumowuje prezes spółki Łukasz Ładyński. /©



Sercem obiektu będą dwie hale technologiczne umożliwiające opracowywanie i wytwarzanie innowacyjnych produktów na bazie produktów ogrodnictwa